KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. 23 Grudnia / 4 Stycznia Rok 1852/3. № 4. Jutro, ŚŚ. Telesfora P. M. i Emiljanny.

(A. n. z *Kłobucka.*) Ucho moje gotowe jest zawsze na głos życzeń *Kurjera;* wyczytawszy przeto w Nrze 330, o kamieniu z odciskiem stopy ludzkiej, znajdującym się we wsi *Kanikowo*, śmiem oświadczyć, że kamień podobny, z najdokładniejszym wyrazem stopek wielkości małego dziecka (w ustach ludu uważany za ślad stóp MATKI BOZKIEJ), widziałem przed laty na polu, we wsi *Woli*, Powiecie *Kaliskim*, w bliskości drewnianego Kościołka, niedaleko granicy Król: *Pruskiego*, pod miastem *Ołobakiem*. Lud tameczny, szanuje ten kamień, i ze czcią opowiadając, twierdzi, że MATKA BOZKA na nim spoczywając, ślad ten Swych Stopek Świętych zostawiła:

I dla tego,
Każdy wieśniak, każdy chłopek,
Ze czcią zbliża się do niego,
Całuje ślad Świętych Stopek.
W czasie żniwa, w czasie pracy,
Strugą znoju zlane czoło,
Tu biegną otrzeć wieśniacy;
Obchodzą kamień w około,
I mówią paciorek Bozki,
Szukając ulgi i rady;
A gdy spojrzą w Święte ślady,
Niknie im znój, trudy, troski;
I tak spędzą w bok kamienia,
Czas spoczynku, czas wytchnienia.

Kościołek rzeczony, w pobliżu którego ten kamień znajdował się, już dziś nie istnieje; silna dłoń czasu, zniszczyła go; niedokruszone jego szczątki, przeniesiono o pół mili, na smętarz parafjalny wsi *Godziesz Wielkich*, i na naprawę drugiego użyto; a co się z kamieniem stało? czy poszedł za Kościołkiem? czy jest na podwalinę jego użyty? czy w miejscu pozostał? nie wiadomo. Podobny kamień, ma się znajdować w mieście *Kodniu* Powiecie *Bialskim;* stopka czyli raczej duża stopa ludzka w nim wytłoczona, czyni usługę miejscowemu Kościołowi, mieszcząc w sobie wodę święconą.

Rada Administracyjna zatwierdziła darowiznę summy rs. 510, na rzecz Instytutu Oftalmicznego w *Warszawie*, przez Maurycego i Anielę z Jezierskich małżonków *Scipio*, uczynioną.

Po zamknięciu xiąg i kontrol na d. 31 Grudnia, otrzymane wypadki co do ruchu uczestników i ich należności w ciągu upłynionego r. 1852 w Głównej Kassie Oszczędności w m. *Warszawie* są następujące: Z początkiem r. 1852 uczestników 7,481, posiadało fundusz rs. 316,426 k. 76. W ciągu upłynionego roku, wydano xiążeczek nowych 2,921, na które tudzież na dawniejsze w 18,565 wnioskach złożono rs. 255,060 k. 60. Procent Uczestnikom na r. 1852 przyznany wynosi rs. 13,805 k. 18. Na żądanie 4,711 Uczestników wypłacono w ciągu roku upłynionego rs. 190,764 k. 9, i umorzono xiążeczek Oszczędności 1,599. Przeto na r. 1853 uczestników 8,803 posiada kapitał rs. 394,528 k. 45.

Zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra, wezwał Ludwika, syna Ludwika i Ewy z Szaniawskich, małżonków *Zalewskich*, b. Aplikanta Banku Polskiego, w r. 1848 za granicę zbiegłego, i obecnie we *Francji* przebywającego, ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego ogłoszenia, zgłosił się do najbliższego Urzędu policyjnego i bytność swą zameldował; a to pod rygorem art. 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Prezydujący w Radzie Szczegółowej domu Przytułku Sierot i Ubogich Starozakonnych, W. Henrykowi *Sichrowskiemu*, Sekretarzowi Jlnemu kolei żelaznej północnej w *Austrji*, za przesłane na potrzeby bieżące rzeczonego Instytutu rubli sr. 183, najuprzejmiej dziękuje.— Mathias *Rosen*.

JW. Jenerał-Lejtnant *Bartołomiejew*, przybył z *Brześcia Litewskiego* do *Warszawy*.

Wawrzyniec *Zabłocki*, Emeryt, b. Naczelnik Wydziału Magistratu m. *Warszawy*, ozdobiony Znakiem Nieskazitelnej Służby i Orderem Śgo STANISŁAWA kl: IIIej, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 74, w d. 1m Stycznia r. b. przeniósł się do wieczności. Zwłoki Jego pochowane zostały w dniu wczorajszym na smętarzu *Powązkowskim*.

Ś. p. Juljanna z Sutkowskich *Łopuska*, przeżywszy lat 65, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostali w nieutulonym żalu Synowie i Córka, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 2½ po południu, z Kaplicy XX. *Dominikanów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Jutro, jako w rocznicę skonu ś. p. Stefanji z Nicałkiewiczów *Felkner*, Żony Nadzorcy etatowego Szkoły Powiatowej 3ciej, odbędzie się w Kościele Śgo KAROLA *Boromeusza*, o godz: 9tej z rana, żałobne Nabożeństwo; na które, Mąż z Ciotką i Córkami, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

W dniu 2 b. m. odprowadzone zostały na smętarz *Powązkowski*, zwłoki ś. p. Antoniego *Karsonowskiego*, Emeryta, b. Sekretarza Pocztamtu *Warszawskiego*. Pozostała Żona i Syn składają najczulsze podziękowanie tym wszystkim Osobom, które raczyły oddać mu ostatnią przysługę.

Mateusz *Schmitt*, Brązownik i Obywatel m. *Warszawy*, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 48, zmarł onegdaj. Pozostała Żona, zaprasza Przyjaciół i Kolegów na exportację zwłok Jego, dziś o godz: 3ej po południu, z domu N° 1333 przy ulicy Śto-Krzyzkiej, na smętarz *Ewangelicko-Augsburgski*.

Elżbieta z Wernitzów 1go ślubu *Menke*, 2go *Wohlhübner*, Żona Właściciela dóbr ziemskich, wczoraj po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku lat 47, zakończyła

doczesne życie. Pozostały w nieutulonym żalu Syn, w nieobecności Męża, zaprasza Krewnych, Znajomych i Przyjaciół zmarłej, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy wyznania *Ewangelicko-Augsburgskiego*, przy ulicy *Mylnej* i *Karmelickiej*, na smętarz tegoż wyznania odbyć się mającą.

Nakładem i drukiem J. *Glücksberga*, Xięgarza Szkół w *Warszawie*, wyszedł z druku Tom IV znanego dzieła pod nazwą *Zasady i całość wiary Katolickiej*, przez X. J. *Gaume* (Catéchisme de Persévérance). Łaskawi Prenumeratorowie, raczą się zgłosić po odbiór exemplarzy do miejsc, gdzie na takowe przedpłatę złożyli. Wszystkie Urzęda i Stacje Pocztowe w Królestwie, przyjmują prenumeratę na to dzieło po rs. 8 k. 80 za exemplarz na papierze białym, a rs. 12 kop. 80 na papierze welinowym wyborowym, za wszystkie 8 tomów czyli 16 części. Osoby zaś w Cesarstwie zamieszkałe, raczą do powyższej prenumeraty dołączyć rubel srebrny jeden na koszt kopertowania, czyli zechcą nadesłać franco rs. 9 kop. 80 za exemplarz na papierze białym, a rs. 13 kop. 80 na papierze welinowym, adressując albo do Xięgarni Szkół Publicznych Jana *Glücksberga* Nr 482 ulica *Miodowa*, albo do Expedycji Gazet w *Warszawie*, a odbiorą wychodzące części w kopertach osobiście do nich adresowanych, bez żadnej dopłaty. Prenumerujący od razu na dwa exemplarze, płaci tylko rs. 1 za kopertowanie.

Karnawał i *pączki* to jak dwie siostrzyczki, zawsze z sobą w parze: jak *post* i *obwarzanki*, zawsze nierozdzielne. To też zaledwie ów rażny i wesoły figlarz, jak jeden niedawno *wiersz* o nim powiedział, wychylił swą głowę na świat, tak go ze wszech stron obrzucono *pączkami*, że zaledwie widać mu z nich głowę. A przyznać należy że *pączki Warszawskie*, mają swoją *renomę*, to też Pan *Karnawał* opływa rzeczywiście jakby *pąk w maśle*. Każda tu część miasta, może śmiało poszczycić się swoim głównym dostawcą tych wybornych *pigułek*, już lukrowanych, już skromnie zarumienionych, bo przy każdej ulicy jest wystawa w oknie, zwiastująca *Eldorado* cukrowe. Rzućmy tylko okiem na wnętrze *Warszawy*, a łatwo się przekonamy co kto ma i gdzie. I tak:

Nowy-Świat, *Semadéniego*,
A zaś Krakowskie Przedmieście,
Znajdzie na raz pączków *dwieście*;
Bo pod bokiem ma *Biziego*.
Jeźli się zaś rozweselim,
A pominiem się z *Klopfertem*,
To się możem spotkać z *Belim*,
Lub *Vincentim*, lub *Grohnertem*;
Niemi bowiem się zaszczyca,
I Senatorska ulica.
Na Miodową, kto popłynie,
Znajdzie *Wedla*, co tam słynie.
Przy Teatrze znajdzie *Loursa*
Albo inną, tam gdzie Bursa.
Od Królewskiej, *Sztrasburgera*
Etcetera, *Etcetera!*

Pomijamy jeszcze *pączki chodzące*, a raczej noszone przez *roznosipąków*, którzy różnorodnym swym głosem uprzedzają nas o tych trzy-groszniakowych łakociach, a kryjących się przed mrozem lub słotą w poduszkach. Krótki karnawał, to też odbyt na *pączki* jest doskonały; a nim minie *pięć* tygodni, pewno *pięć miljonów*, padnie ich ofiarą.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*: *żyta* korcy 1,344, *pszenicy* korcy 1,653, *jęczmienia* korcy 1,058, *owsa* korcy 1,805, *grochu* polnego korcy 143, *kaszy* jęczmiennej korcy 145, *kartofli* korcy 1,154, *siana* cent: 5,445, *słomy* cent: 3,396.

Daguerotypy, które na czas niejaki ustąpiły miejsca *photografji*, tak znanej i upowszechnionej u nas zwłaszcza przez PP. *Bayera* i *Giwartowskiego*, znowu zrobiły olbrzymi krok ku udoskonaleniu. Niejaki bowiem Pan *Macaire* w *Paryżu*, tak dalece posunął tę sztukę, że mgnienie oka, dostateczną jest chwilą do odbicia wszelkiego przedmiotu. I tak, czy to płynący *statek parowy*, czy *parochód* na kolei żelaznej, czy *koń* w galopie, wynalazca chwyta z nadzwyczajną łatwością i odbija na blasze. P. *Macaire* gotów nawet chwytać szybkie ptaki w locie, jak np. *jaskółki* i t. p., co dowodzi najlepiej, do jakiego stopnia doskonałości doprowadził tę sztukę. Wkrótce powierzą mu zdjęcie portretu Cesarza *Francuzów*, wielkości naturalnej, do czego przyrządzają już stosownej wielkości *kamerę obskurę*. Będzie to także godna uwagi, osobliwość w swoim rodzaju.

W dalszym ciągu ofiar na cele dobroczynne, w miejsce powinszowań Nowego Roku, złożyły takowe w Redakcji *Kurjera*, następujące JJWW. i WW. osoby: Dla *Warsz: Towarzystwa Dobroczynności*: Maurycy *Potocki* rs. 10.— Dla Towarzystwa pododadłych Artystów, ich wdów i sierot: R. *Friedlein* rs. 3.

Dnia 8go w *Radomiu*, a 11go b. m., w *Lublinie*, przy przejeździe swoim do *Kijowa*, dane będą koncerta przez siostry *Neruda*.

Mówiąc wczoraj o herbacie w *Warszawie*, należy także coś wspomnieć o herbacie *chińskiej*, która przychodzi w puszkach *chińskich*, i w zwitkach papierowych tej wielkości, jakiej potrzeba na jeden raz do imbryka. Zwitki te upakowane są w owych puszkach, a to szczelne opatrzenie herbaty, nie dozwalą jej tracić właściwego aromatu. Herbata takowa jest *żółtą*, można ją używać samą, albo też mięszając z zwyczajną; a sprzedaje się w składzie P. T. *Wolniewicz*, dawniej pod firmą T. *Czaban*.

W magazynie kwiatów P. *Sobolewskiego* przy ulicy *Senatorskiej*, oglądaliśmy nowy strój kwiatowy godny uwagi naszych Dam; są to pęki róż od 2ch do 4ch sztuk na jednej łodydze, pokryte siatką złotą, srebrną, lub sznelową; ubranie to na głowach naszych piękności śliczny przedstawiać będzie widok.

Nakładem Xięgarni i Składu nót muzycznych R. *Friedlein* przy ul: *Senatorskiej* N° 460, wyszły dwie Piosnki St: *Moniuszki* na fortepjan, z towarzyszeniem śpiewu, ofiarowane Pannie Cecylji *Freyer*; które we wszystkich tutejszych handlach jako też i na prowincji po cenie kop. 37½ nabyć można.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od M. rs. 1, i od W. Z. kop. 75, dla Kaleki pod Nr 655 na *Lesznie*.— Od H. R. rs. 1 k. 20, dla ciemnej 72-letniej Wdowy E.

S., w domu XX. *Missjonarzy*, na 3ciem piętrze.— Od K. rs. 1 dla sierot po cholerycznych.— Od K. *Pusłowskiej* rs. 3, to jest: dla M. *Sobieskiej* rs. 1, dla *Kęp:* rs. 1, i dla R. *Kwiatkowskiej* rs. 1.— Od Q. X. rs. 1 k. 50, dla ubogich pod opieką W. T. Dobrocz:.— Od J. J. Emeryta rs. 1, dla T. *Ch:* przy ulicy *Żelaznej*, i rs. 1, dla sierot po cholerycznych, do dyspozycji W. T. Dobroczynności.— Od W. R. Z. rs. 2, na odnowienie Ołtarza Śgo Józefa w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakows:-Przedm:. — Od K. T. rs. 4 dla Szkółki sierot przy Towarzystwie Dobroczynności, i rs. 2 dla Szpitala *Ewangelickiego*.

Marja Polka, skomponowana na fortepian, i ofiarowana Wżnej Pani *Brun*, przez Teodora *Hertz*, wyszła z druku, i jest do nabycia we wszystkich Składach muzycznych w *Warszawie*, i na prowincji. Cena k. 15.

Od ostatniej *kwadry*, która nastała w Niedzielę, wraz z pogodą zawitały przymrozki.

Wczoraj, w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Zawieszenie broni*, Wszyscy po 2-kroć, i oddzielnie PP. *Rychter*, *Stolpe*, *Chomanowski* (ojciec), *Chomanowski* (syn); po Kom: *Uprzedzenia*, Pani *Komorowska*, Panna *Szymanowska*, PP. *Komorowski* i *Swieszewski* po 2-kroć; po Kom: *Graziella*, Pani *Zielińska*, PP. *Stolpe* i *Swieszewski* po 2-kroć.

Bawełna w powszechnem użyciu u nas znana, pochodzi z drzewa produkt ten wydającego, które szczególniej na *Wschodzie* troskliwie jest uprawiane. Niedawno odkryto nad brzegami *Mississipi* w *Ameryce*, roślinę jednoroczną, która wyborną także *bawełnę* wydaje. Rośnie, kwitnie i dojrzewa we wszystkich klimatach, (lepiej jednak w gorących), w przeciągu 6 do 8 tygodni. Nazwano ją *bawełną krzewiastą* (coton herbacé). Oby i u nas kiedy w płodozmiennem gospodarstwie, znalazła się *bawełna krzewiasta*.

Z *Odessy* piszą pod dniem 24 z. m., że kupna *zboża* nie ustają.

Piszą z *Londynu* na dniu 27 z. m.: Na targu *zbożowym*, jako i na innych targach, interesa są ograniczone, z powodu Świąt, których ostudzające skutki przeciągają się za Nowy Rok zazwyczaj.

Anglja. — Izba gmin w dniu 28 z. m. jeszcze się nie odroczyła, ale nie zebrało się nawet 40 członków; posiedzenia zatem nie odbywano.— Poseł *Francuzki* Hr: *Walewski*, opuścił *Londyn* za urlopem, i zamierza zabawić trzy tygodnie w *Paryżu*. Przed wyjazdem, miał on konferencję z Lordem *Russel*, i wiezie zapewnienia najzupełniejszej przyjaźni dla *Francji*.— W nowo urządzonym pałacu ambassady Cesarsko-*Rossyjskiej*, danym był wielki bankiet dla 200 przeszło robotników, wielkiego przedsiębiercy budowli P. *Cubitt*, którzy mieli udział w odnowieniu tego pałacu. Marszałek dworu Posła prezydował; po obiedzie sam Poseł z małżonką wszedł do sali; biesiadnicy spełniali toasty liczne; wszystko jednak jak najporządniej się odbyło. Pałac cały z niezmiernym przepychem będzie urządzony, i jeszcze kilka miesięcy do ukończenia go potrzeba. (G. P.)

Austrja. — Arcy-Xiążę *Jan* przybył do *Wiednia* wraz z rodziną.— P. *Prokesh von Osten* przed wyjazdem do *Rzymu*, miewa częste konferencje z Ministrem spraw wewnętrznych. (S. G.)

Francja. *Paryż 29go Grudnia.* — *Monitor* dziś zaprzeczył wszystkim pogłoskom o przywróceniu loterji, i otwarciu na nowo domów gier. Oprócz tego cytuje ustęp z dziennika pół-urzędowego *austrjackiego*, dowodzący dobrych stosunków pomiędzy obydwoma rządami.— *Constitutionnel* doniósł dziś, że Cesarz przyszedłszy do zdrowia, wrócił do *Tuileries*. Potwierdzono więc pogłoskę na giełdzie krążącą, że Cesarz w skutek spadnięcia z konia był cierpiący.— Robotnicy z kass oszczędności ściągają swe kapitaliki, by mogli grać na giełdzie.— Kilku Radców Stanu, ma otrzymać krzesła Senatorskie; Xiążę *Napoleon* syn *Hieronima*, znajdował się na posiedzeniu ogólnem Rady Stanu.— *Abd-el-Kader* w dniu 23 bieżącego miesiąca przybył do *Messyny;* następnego dnia miał zwiedzić *Etnę*.— Sąd apellacyjny wkrótce wyda wyrok w kilku procesach o długi b. listy cywilnej Króla *Ludwika-Filipa*. — Marszałek Xiążę *Hieronim* jest chory. — Pałac kryształowy na polach *Elizejskich*, ma być gotów na pierwszego Stycznia 1854 roku. W tym roku przypada zwykła wystawa przemysłu.— Sąd apellacyjny, skazał Ministerjum wojny, na zapłacenie 1,500 fr., dziewczynie z gminy *Passy*, której koń huzara wracającego z musztry, złamał nogę.— Prefekt Departamentu *Yonne*, P. Rudolf *d'Ornano*, wydał rozporządzenie względem zamykania w czasie Nabożeństw, w dni świąteczne, kawiarń, winiarń, bilardów, szynków etc. (P. *d'Ornano*, jest blizko spokrewniony z rodzinami tutejszemi; matka jego była *Łączyńska*). (I. B.)

Hiszpanja. — Królowa w dniu 23ym z. m., przyjmowała Jenerała *Aupick*, Posła Cesarza *Francuzów*, który przy stosownej przemowie, złożył jej swe listy wierzytelne.— Marszałek *Narvaez*, przesłał do Prezesa Rady memorjał, żądający pozwolenia powrotu do *Hiszpanji;* tylko Minister skarbu P. *Aristizabal*, popierał to żądanie, które inni Ministrowie odrzucili. (I. B.)

Turcja.— *Czarnogórcy* zajęli twierdzę *Zabliak*, i tam zostawili garnizon z 800 ludzi. Basza *Skutari*, napróżno oblegał *Zabliak; Czarnogórcy* bowiem pod *Podgoricą*, odnieśli walne nad jego wojskami zwycięztwo; w skutek tego zawarto zawieszenie broni, aż do nadejścia decyzji Sułtana. Xiążę *Danilo* wrócił do *Czarnogórji;* znajdował się on we wszystkich bitwach. Wojska Baszy *Skutari*, liczą do 20,000 ludzi, *Czarnogórców* liczą na 12,000. (A. G.)

Włochy.— Były Prezes rady Ministrów P. *Azeglio*, oddał się całkiem malarstwu;, kilka znakomitych osób obstalowało u niego pejzaże, jedyny to podobno w tej chwili sposób utrzymania tego męża stanu.— Port wojenny z *Genui* przeniesionym będzie w r. b. do *Spezia;* w *Genui* port handlowy rozszerzą wielce, ale kosztem miasta. (N. P. Z.)

Rozmaitości. — Autorowie oper: *Fra-Diavola*, *Syreny*, etc., PP. *Scribe* i *Auber*, utworzyli nową operę komiczną w 3ch aktach pod tytułem: *Marko Spada*. W Libretto, P. *Scribe* wprowadza znowu na scenę bandytów *Abruzyjskich;* w partyturze *Aubera*, widać mło-

dziecińcze życie. Operę tę przedstawiono w tych dniach w *Paryżu*.— W *Castleford* (w *Anglji*), mieście liczącem tylko 2,200 ludności, wyrabiają dziennie 47,000 butelek. — W *Londynie*, znajduje się 180,000 gorzałczanych pijaków, i co rok w nim marnuje się 6,000,000 dukatów na wódkę. W ciągu lat 13tu, 249,000 mężczyzn i 183,921 kobiet, za pijaństwo poszło do więzienia. — Jakiś łotr, pożyczył w sąsiedztwie od kucharki kotła; po niejakim czasie, gdy taż upominała się o niego, oszust utrzymywał, że nigdy od niej nic nie pożyczał. Pokrzywdzona kucharka zapozwała go do sądu, lecz i tu oskarżony dowodził, że nie wie o żadnym kotle, i gotów to stwierdzić przysięgą: natenczas kucharka tragicznie zawołała: »Nieszczęśliwy! chcesz przysiądz, stracisz swoją duszę!" »A Wasani swój kocioł", dodał poważnie Sędzia.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Hr. Adelung Alex: Radca Stanu, Konsul Jener: w Gdańsku, z Gdańska nr 613; de Choiseul Zofja Hr. z Gub: Kowieńskiej nr 625; Grimm Assesor Koleg: z Neapolu nr 613; Krasiński Lud: Oby: z Krasnego nr 570; Małowieski Mich: Oby: z Mińska nr 601; Stepanow Tatiana Żona Jenerała z Brześcia Lit:; Tarnowski Jan Hr. z Adamowa nr 613; Wojciechowski Daniel Patron z Radomia nr 601.

Wyjechali: Czarniecki Stef: Oby: do Wysokiej; Czajkowscy Kazi: i Winc: Ob: do Truskawy; Jagielski Maxy: do Poznania; Kuhn Fran: Dok: do Londynu; Mason Stefan Urzęd: do Paryża; Małachowski Gustaw Hr. do Końskich; Mielnikow Jene:-Major do Siedlec; Prozor Edw: Hr. do Wilna; Zachert Wilh: Oby: do Galkowa.

DONIESIENIA.

Młody Polak, przyjechawszy z zagranicy, umiejący po francuzku i po niemiecku, życzy przyjąć obowiązek KAMERDYNERA, lub Rządcy domu; posiada chlubne świadectwa. Wiadomość u Pani Wójcickiej przy ulicy Niecałej Nr 614 J, na 1m piętrze w oficynie.

Onegdaj, zgubiono w przechodzie Krakowsk:-Przedm:, i będąc w 3ch Kościołach, **KOLCZYKI** złote, z emalją, po jednym brylanciku w środku. Uprasza się łaskawego Znalazcy o oddanie do Zakrystji XX. Karmelitów, na Krako:-Przedm:, za stosowną nagrodą.



Ktoby miał do wypożyczenia SUMMĘ Rsr. 450, na pewną hipotekę Domu w Warszawie: zechce się zgłosić pod Nr 397 przy ulicy Krako:-Przedm:, na 1sze piętro.— Tamże jest do sprzedania za pomierną cenę, **KOCZYK** używany.



FORTEPJAN mahoniowy o 6ciu oktawach, w najlepszym stanie, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość pod Nr 32, wprost Zamku na dole, od godz: 1ej do 4tej po południu.

Mam honor zawiadomić szanowną Publiczność, że otrzymałem prosto z Paryża **FARBĘ**, sławnego wynalazku Pana **Labruciere**, który został udarowany patentem za ten wynalazek. Mieszkam przy ulicy Wierzbowej i rogu Niecałej. Konstanty *Pohorecki*, Fryzjer.



Mała **KARETA**, roboty ś. p. Liera, z okuciem i resorami, sprowadzonemi z Londynu, gruntownie odnowiona i lakierowana, jest do sprzedania za 210 rs., przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1374. Wiadomość tamże u Stangreta Tomasza.— W tymże domu są dwa rosłe karecianе KONIE kasztanowate, do sprzedania.



Potrzebne są: **GUWERNANTKA**, posiadająca język francuzki, niemiecki, i grać na fortepjanie;— oraz **OSOBA** do Zarządu domu.— Ktoby miał **SZOPY** i **BRYKĘ** krytą, na sprzedaż: wiadomość w Hotelu Giersza przy ulicy Podwal Nr 15 stancji.

Dnia 31 Grudnia na balu w Resursie, zgubiono oderwany od Broszy, Sznurek z pięciu **BRYLANTAMI**: ktoby znalazł, raczy oddać do Redakcji Kurjera.



Jest do sprzedania za pomierną cenę **KLAWIKORD**, w domu Grossera przy ulicy Leszno, naprzeciw ulicy Orlej, pod Nr 668, w lewej oficynie na 2m piętrze, ze schodów na lewo.



Do głównego Składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nro 477, nadszedł transport **KAPŁONÓW** Rostowskich, **JARZĄBKÓW**, **CIETRZEWI**, i **GŁUSZCÓW** Archangielskich. A. *Kucharkin*.

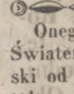


Rsr. 10,000 potrzebne są na pierwszy Nr hipoteki po Towarzystwie Kredytowem Dóbr Ziemskich w Powiecie Warszawskim położonych. Wiadomość u Właściciela domu przy ulicy Nowy-Świat Nr 1285, codziennie po południu od godziny 4ej do 6ej.

Onegdaj przechodząc pomiędzy godz: 4 a w pół 5ej, przez ogród Krasińskich (środkową aleą), zgubioną została **PELERYNA** czarna, adamaszkowa, czarną marseliną podszyta i axamitem obłożona. Łaskawy Znalazca, raczy oddać na ulicę Miodową w domu JW. Hryniewicza, do Składu Hirszla, za nagrodą rsr. 3.



SERY: Strachino, Gorgonzola, Chester, Limburgski, Nayfschatelski, Roschefort, Parmasan i Holenderski (Eidamer), Imbier w cukrze smażony, Jabłka Tyrolskie, Winogrona Tokajskie, Konfitury suche w cukrze, Pasztety Strasburgskie i Paryzkie; jako-też Szynki Bajońskie i Pół-Gąski Pomerańskie wędzone, nadeszły do Składu Win i Korzeni Edwarda Koelichen, przy ulicy Długiej i Przejazd Nro 565/6.



Onegdaj, o godzinie 11ej wieczorem, w przechodzie Nowym-Światem od ulicy Wareckiej, zgubiono **KOŁNIERZ** damski od salopy, z futra norki. Sumienny Znalazca raczy oddać takowy, za nagrodą, do Kantoru Loterji na Krako:-Przedm:, pod Nr 388, w domu Hr. Tarnowskich zwanym.

OSOBA uzdatniona do krawieczczyzny, do szycia bielizny, znająca się na kuchni i gospodarstwie wiejskiem, życzy przyjąć obowiązek do zarządzania domem w Warszawie, lub na prowincji. Wiadomość przy ulicy Gołębiej, w Gdańskiej Piwnicy, gdzie fabryka waty.

Potrzebna jest **SKLEPOWA**, posiadająca język polski i niemiecki. Zgłosić się zechce do Cukierni P. *Rudolfa* przy ul: Długiej N°592, w domu po-Paulińskim.



Do głównego Składu Kawjoru przy ulicy Senatorskiej Nro 496, drugi sklep od rogu ulicy Miodowej, w domu W. Piotrowskiego, nadszedł 10ty transport **KAWJORU** Astrachań: świeżego, zupełnie małosolonego: z takowym poleca się Sza: Publiczności.—A. *Żyżyn*.



Dnia 28 z. m. zabłąkał się PIESEK mały, czarny, z gatunku wyżełków ang:, miał łapki do połowy żółte, uszy długie, i ogon krótki. Kto go odprowadzi pod Nr 653 przy ulicy Leszno, na 1sze piętro od frontu, otrzyma nagrody rsr. 1.



WYŻEŁ biały, z centką kasztanowatą na lewym boku, uszy kasztanowate, pochodzi z dużych wyżłów, ogon długi, zaginął. Znalazca raczy go oddać pod Nr 1245 *a*, do Służącego Benedykta, na dole, za nagrodą rsr. 3.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe ciepła 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 7.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Wzór do Świętoszka*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.—Wolno drukować. Warszawa d. 23 Gr: (4 Stycznia) 1852/3 r.— Starszy Cenzor, Radca Dw: *L. T. Tripplin*.